

Maria Rysz

Dziecko w sieci

Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce : kwartalnik dla nauczycieli nr 1,
57-59

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



mgr Maria Rysz
Szkoła Podstawowa nr 1 w Jaśle

DZIECKO W SIECI

Szkoła, w której pracuję realizuje program zdrowotny na podstawie „Środowiskowego Programu Wychowania Zdrowotnego” opracowanego przez Akademię Medyczną w Lublinie. W obrębie tego programu przygotowujemy konkursy, inscenizacje, prelekcje. W ramach tego projektu podjęłam działania ukierunkowane na przedstawienie ogromnych zagrożeń płynących z korzystania przez dzieci z gier komputerowych i Internetu.

Świat wartości naszych pociech jest ściśle związany z podejmowanymi przez nas działaniami. Wielu rodziców nie zdaje sobie w pełni sprawy, z czym dziecko styka się siadając przed ekranem komputera.

W swojej długoletniej praktyce zawodowej wiele razy zetknęłam się z dziećmi uzależnionymi od komputera. Często były to dzieci rodziców bardzo zapracowanych, poświęcających mało czasu na bliski kontakt z córką czy synem.

Świat komputerów jest wielkim dobrem, ale dla dzieci często też nieznaną, czasem niebezpieczną zabawą. Ogromną wartością dla człowieka jest jego zdrowie. Dzieci przebywające zbyt długo bez kontroli dorosłych przy ekranie komputera narażone są na wiele czynników niszczących zdrowie.

Mając na względzie wyżej wymienione problemy zaproponowałam inscenizację dla dzieci, mówiącą o zagrożeniach płynących z niekontrolowanego przez dorosłych korzystania z komputera. Przedstawienie wystawiałam ze swoimi uczniami w szkole oraz na konkursach miejskich. Budziło ono duże zainteresowanie zarówno wśród najmłodszych jak i starszych.

SCENARIUSZ PRZEDSTAWIENIA „NIEFORTUNNA PASJA”

Przedstawiam wam Maćka, bohatera z Gdańska, z Osiedla Wesoła Pantera.

Właśnie wraca ze szkoły, omija remont uliczny, kamienie, doły. Idzie z kolegą Tomkiem, który ma psa boksera Rulona z krótkim ogonkiem.

Rozmowa między chłopakami toczy się płynnie, idą pewnym krokiem, zwinnie. Tomek rzuca propozycje:

- Chodź z nami wieczorem na pizzę.
- Dziś nie mogę – mówi Maciek, w jego oczach widać trwogę.
- Jak uważasz. Może chciałbyś zagrać w nogę?
- Nie dam rady, też nie mogę.

Idą dalej tą ulicą, piękną i zieloną okolicą. Grupa uczniów bawi się w pobliżu.

- Ach, jak fajnie – myśli Maciek i przyspiesza kroku, głowę całą ma w amoku.



Jedno tylko ważne jest, jak najprędzej być już w domu i swym hobby zająć się tak fest!

A to nie tak prędko leci, bo na drodze spotkał małe dzieci. Któreś płacze wniebogłosey, stoi smutne, ma na głowie potargane włosy. Maciek pomaga mu ochoczo, zbiera rzeczy rozrzucone, bardzo w błocie ubrudzone. Nie jest prosto porozumieć się z tym malcem, on nie kiwnie nawet jednym palcem. Boi się do góry podnieść wzrok, myśli, że znów ktoś na niego zrobi skok.

Super! Mały chłopiec już się cieszy, bo kolega z pomocą pospieszył. Maciek pędzi z Tomkiem szybko, chce już zasiąść przed magiczną szklaną szybką.

- Pi! Pi! – słyhać znowu.
- Co to? Nie wiesz Tomku? To jest blisko, tuż za skwerem.
- Biegnijmy! Może będzie szybciej niż rowerem!

Patrzą – mały piesek merda przyjaźnie ogonkiem, łapkę trzyma w górze, a ona wygląda jakby wpadła wprost w kolczaste róże! Cała krwawi, poraniona bardzo jest. Piesek wystraszony chyba też.

- Cóż tu robić? – myśli Maciek. Nie ma rady – trzeba pomóc! Szybko bierze psa na ręce, pędzi do weterynarza, chce położyć kres tej psiej udręce.

Dobrze postąpił – wie o tym doskonale! Chociaż duma go rozpiera – nie czuje się bohaterem wcale.

Czas Maćkowi biegnie szybko, ale co z magiczną szybką?

W końcu dotarł do mieszkania, tam wita go jego mama. Nie wie nawet, że zapomniał zjeść śniadania. Pędzi do pokoju swego, już chce zasiąść do tego „dobrego”!

- Nie tak szybko, Maćku – z kuchni mama się odzywa i na obiad stanowczo go wzywa.

Chłopiec kręci nosem strasznie, bo już na komputerze nową grę testował właśnie.

Nie ma rady – zjada obiad ociężale, głowa czym innym zajęta, jedzenie nie smakuje wcale.

W końcu wchodzi do pokoju, no nareszcie chwila spokoju. Błyska światło z komputera, Maciek nową grę wybiera.

Mijają dwie godziny, potem mama woła na kolację. Maćkowi nie chce się jeść, apetytu nie ma, ale czekają na niego już nowe portale!

Cóż tu począć? Idzie do łazienki, mama daje ręcznik mu do ręki. Przeciaga się i myje niedbale. Czas dla niego biegnie szybko strasznie, a komputer stoi pusty właśnie! Wszystkie myśli ma jednym zajęte, zeszyty niedbałe, ubranie pomięte.

- Maciek, odrobiłeś lekcje? – pyta mama.
- A on nie wie, bo głowę ma w chmurach od samego rana.
- Maciek, Maciek! – w klasie wołają koledzy.
- On nie słyszy bo już pędzi do komputerowej wiedzy.



Pani prosi:

- Dodaj liczby, przeczytaj czytanke.

A on patrzy, źle się czuje, myśli że pani robi na niego jakąś łapankę.

- Maćku, dzisiaj złą ocenę dostajesz, coraz bardziej z nauką od klasy odstajesz.

Co tam szkoła, dom, nauka? On tylko komputerowych nowości szuka. Nie rozumie, że ta droga prowadzi donikąd, że o własnych siłach już nie wyjdzie stąd.

Ta opowieść dobrze kończy się na szczęście. Chłopcu pomogła rodzina i normalna do niego wróciła kraina. Zrozumiał, że życie to nie tylko gry i komputery, ale również rodzice, szkoła, książki i małe litery.

Dzisiaj Maciek nie tylko gra na komputerze, ale również kopie piłkę z kolegami, dobrze się uczy, jeździ na rowerze.

Maria Rysz



dr Grzegorz Łuszczak

Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” w Krakowie

MULTIMEDIALNE PROGRAMY EDUKACYJNE DLA DZIECI W MŁODSZYM WIEKU SZKOLNYM

*„Środki masowego przekazu są neutralne tylko jako narzędzia,
ale nie jest neutralny użytek, jaki jest z nich czyniony.
Każdy, kto pracuje w mediach, jest w jakiś sposób wychowawcą”.*

Kardynał Zenon Grocholewski

Przekroczenie progu XXI wieku budzi w nas wiele wątpliwości i pytań egzystencjalnych. Często zadajemy pytania dotyczące rozwoju i edukacji dziecka i młodzieży. Zastanawiamy się nad systemami, metodami pracy, wprowadzając różnego typu innowacje, decyzje zmian w wychowaniu nie tylko